

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Poznańskie) ul. Wolności 20. Tel. 61.
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 123.

Leszno, środa, dnia 30 maja 1928 r.

Rok IX.

Papież Polski.

Z okazji dziesięciolecia przybycia Piusa XI.
do Polski.

Leszno, 29. maja 1928 r.

W dniu dzisiejszym upływa 10 lat od tej historycznej dla państwowości polskiej daty, kiedy obojętny Ojciec Święty, Pius XI. a wówczas Monsignor Achilles Ratti, Protontariusz Apostolski, kanonik kapituły watykańskiej i bibliotekarz słynnej biblioteki papieskiej przybył do Warszawy, w charakterze Wizytatora Apostolskiego. Pamiętna, historyczna ta data, bo wtedy nad krajem naszym, nawiedzionym na największych swych obszarach przez nawałnice wojny światowej, wschodzącej się z oparami krwi, dymami pożogi, czadami błędów i wątpliwości, — i oto w takiej chwili przełomowej, w dobie naprężonej walki światła i ciemności — przybył do nas Monsignor Ratti, jako pierwszy przedstawiciel zagranicy, jako reprezentant Stolicy Apostolskiej, u której tronu zawsze, w najcięższych przeżyciach szukała myśl polska oparcia, pociechy, otuchy do borykania się z losem. Przybył do nas szafarz tej, nigdy niezawodnej siły moralnej, która bije ze źródła prawdziwej wiary, na rolę serca i dusz polskich rzuca siew nowego życia, krzepi je, niezłomnym oparciem męstwem, rozjaśnia światłem, jakie najgęstsze mroki zwycięstwo przynika i rozprasza, ową cudowną, a niezawodną mocą, jakiej bramy piekielnie nie zmaga.

Przybycie Mons. Rattiego odnowiło dawną tradycję legatów rzymskich, którzy od zarania dziejów Polski, nawiedzali nasz kraj, pracując nad pogłębieniem nurtu katolicyzmu w życiu narodu, nad krzewieniem kultury, której już nietylko głównym obrońcą przed burzami wschodu, jako przedmurze Chrześcijaństwa, ale i szermierzem pierwszorzędnym stała się nasza Najjaśniejsza Rzeczpospolita, co dzięki temu, iż szczerzej i konsekwentniej oparła się na zasadach chrześcijańskich, doszła do największej, bo najistotniejszej w świecie pełni i chwali.

Monsignor Ratti, indywidualność imponująca, mąż wielkiej miary, organizator, jakiego w dziejach Kościoła w Polsce nie spotykamy, zorientował się z nadzwyczajną bystrością w stosunkach polskich, co wówczas były przecież zagnatwane, i niezmiernie szybko, głęboko, subtelnie przeniknął, pojął nasze dusze. Historycy odziedziczyli swym obiektywnym piórem potężny wpływ Mons. Rattiego, późniejszego Papieża Piusa XI. na ugruntowanie się życia kościelnego i państwowego w Polsce. Tymczasem jednak stwierdzać należy z podziwem rzetelnym a wdzięcznością serdeczną, jak to już przed dziesięciu laty Mont. Ratti doskonale, dokładnie zrozumiał katolicyzm polski, poznał jego mocne i słabe strony, jak mądrze wykiął mu drogi rozwoju i wskazał na drogi dziejowych przeznaczeń.

Okupanci niemieccy dzierżyli jeszcze władzę nad wszystkimi dziedzinami kraju, kryjąc swe złowieszcze dłań zamiary pod maską rzekomego oswobodziciela; jeszcze nie pokryły się zielenią groby ofiar wojny, rowy strzel, porwały ziemie, druty kolczaste biegiły we wszystkich kierunkach, zaborca przystąpił szedł coraz dalej na wschodnie rubieże Rzeczypospolitej, a ludzie, nie umiejący pojąć cudów Opatrzności, ani nawet ocenić zapadłych już dawno decyzji na polach bitewnych, wciąż jeszcze mniemali, że losy wojny, tam, na głównym froncie zachodnim dopiero się waga. Lecz już w tym czasie, dalej widzący, siłą wyższą natchniony Mons. Ratti, przybywszy do Ojczyzny naszej z krzepieniem ją pozdrowieniem Piotrowem, prowadził swą pracę w Polsce, zgodnie z tem, co nastąpić miało i nastąpiło. Pod jego kierunkiem wracały do nowego życia dawne stolice biskupie, mnożyła się liczba biskupów-sufraganów, wracały zakony, kielkował, nowe, bujne pędy wypuszczał naukowy ruch katolicki.

Obecność, praca, gest i słowa mons. Rattiego świadczyły, że Watykan, wcześniej niż świat dyplomatyczny, urządził jutrzennkę wyzwolenia Polski, że pierwszy torował drogę jej światłu, kładł fundamenty szerokie pod nowe, w myśl odwiecznej a nieprze-dawnionej misji dziejowej córy Chrystusa.

Nieprzewidzianej, żywej, do nowych zadań idącej, świadczy o tem rok 1920, Cud nad Wisłą. Od-pokornego Wschodu szła czerwona nawała, przez prugiejszych zdrajców Europy wytrzesowany i tęsknie z dru-giej strony granic nasze oczekiwany moskiewskimi atakami potop, który potem po naszym pogromie miał złąć się z niemieckim odwetem, aby runąć za Ren i Alpy, zamienić wszystko w zgłiszczca i

cmentarze, opróżnić miejsce pod panowanie prusko-moskiewskiego barbarzyństwa. Nieszlachetna trwoga nowiła wówczas nad Europą, która wciąż niczego bystro przewidzieć, w sytuacji szybkiego zorientować, na męską decyzję w porę zdobyć się — nie potrafi. Bezradnie, beznamiętnie zalamywano lub umywano ręce, oczekując wieści, że czerwone płachty zawisną na murach Warszawy, że opór polski ostatecznie się załamie, że szarańcza wschodnia kraj nasz spustoszy, a potem nowe widmo katastrofy, zagłady wyjrzy z poza Ren, posunie się ku Zachodowi.

Ciężka była to dla Polski próba, ale w tej trudnej godzinie był między nami, krzepił serca, otuchę wlewał nam do duszy Mons. Ratti, obecny Ojciec Święty. Jego to praca i wiara przygotowywała grunt, zwiastunem nam była, że fala przygotowywała grunt, zwiastunem nam była, że fala najazdu nie załamie Przedmurza Chrześcijaństwa, że nad gwiazdą masońską odniesie Krzyż zwycięstwa.

To mając w pamięci wdzięcznej i dalekiej rozumiejąc, że ówczesny Mons. Ratti, a obecny Papież, Pius XI. żywi dla Polski niezmierną miłość ojcowską i prorocze zrozumienie jej wielkiej, z przyszłością Katolicyzmu tak wyjątkowo ściśle i mocno związanych przeznaczeń, pojął, że specjalną była, jest i będzie rola Ojczyzny naszej, jako szermierza prawdy Chrystusowej, wielce nietylko w życie przywalne, ale i w życie narodów i państw, dotąd przez siłę brutalną, przez materializm i egoizm rządzących — biegniemy wdzięczną myślą synowską do tronu Polskiego Papieża, życząc Mu i sobie, aby panował na Watykanie lat wiele, oby oczy Jego, świadka wskrzeszenia Ojczyzny naszej rozradował się godnym wielkiej przeszłości rozkwitem naszej zawsze wiernej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, dzięki sile zasad chrześcijańskich, odradzającej się do takiej, jak ongi, pełni i chwali.

Dar Rządu dla Ojca świętego.

Warszawa, 28. 5. Dnia 29 b. m. upływa 10 lat od chwili, gdy mons. Achilles Ratti, jako wizytator przybył do Polski.

Rząd polski z tej okazji polecił opracować artystyczny cenny album, wykonany przez pierwszych artystów malarzy polskich, z obrazami najglówniej-

szych świątyni, które ks. mons. Ratti zwiedził w czasie swego pobytu w Polsce, jak np. Katedry św. Jana w Warszawie, Wawel, Jasnej Góry, Ostrej Bramy, następnie nuncjatury i in.

Album ten zostanie wręczony papieżowi przez ambasadę polską przy Watykanie.

Z ostatniej chwili.

Pobyt p. Prezydenta Rzplitej we Wrześni.

Wrzesnia, 29. 5. (AW.) W oczekiwaniu wizyty p. Prezydenta Rzeczypospolitej miasto było bogato udekorowane. P. Prezydent przywitał wicewojewoda Nikodemowicz, starosta powiatu Charkiewicz, przy bramie tryumfalnej miasta członkowie Rady Miejskiej i Magistratu i burmistrz Soltyśki, poczem p. Prezydent podążył do Kasyńa Oficerskiego a stamtąd na stadion. Po mszy św. i po krótkim przemówieniu ks. biskup Gall dokonał poświęcenia sztandaru ru 68 p., poczem odbyło się wręczenie sztandaru przez p. Prezydenta dowódcę pułku, oraz zaprzysiężenie całego pułku. Następnie Pan Prezydent dokonał otwarcia „Domu Żołnierskiego“. Następnie spożył p. Prezydent skromne śniadanie, podczas któ-

rego wzniesiono toasty na cześć p. Prezydenta i marszałka Piłsudskiego. P. Prezydent w przemówieniu swem podkreślił, że rola żołnierza jest najważniejsza w państwie. Wszyscy muszą pracować dla dobra państwa, ale żołnierz musi bronić granicy państwa i powinien być dumny z swej roli i spełniać ją z honorem. — Następnie p. Prezydent udał się do pałacu hrabstwa Mykielewskich, skąd koleją wyjechał do ratusza gdzie się odbył obiad wydany na jego cześć. Po obiedzie udał się p. Prezydent do pałacu hr. Mykielewskich, poczem zaszczylił swą obecnością rauf w apartamentach prywatnych starosty powiatu wrzesińskiego.

Wojewoda Dunin hr. Borkowski przyjechał do Poznania.

Poznań, 29. 5. (AW.) Dzień o godz. 7.40 pociągami z Lwowa, przybył wojewoda poznański Dunin hr. Borkowski. Na dworcu witali p. wojewode wicewojewoda Nikodemowicz, prezydent miasta Poznania Cyryl Ratajski, komendant Politei dr. Haas i in. Po krótkim powitaniu wojewoda udał się do przeznaczonych dla niego apartamentów.

Nowy parlament niemiecki.

Berlin, 29. 5. (AW.) Jak już donosiliśmy parlament niemiecki zbierze się 13 czerwca. Dnia poprzedniego t. j. 12. czerwca zbiorą się poszczególne frakcje na obrady w sprawie stworzenia nowego rządu. Obrady frakcji odbędą się dlatego bezpośrednio przed zebraniem się parlamentu, by nie utrudniać długimi negocjacjami frakcyjnymi sytuację. Przewodniczącym parlamentu zostanie dotychczasowy prezes socjalista Loeb.

Posel komunistyczny Baczyński uciekł do Rosji.

Warszawa, 29. 5. (AW.) Jak donosi „Nasz Przegląd“ poseł komunistyczny Baczyński, wydany przez Sejm sądom, przebywa zagranicą. Dziennik przy-

puszcza, że poseł Baczyński, podobnie jak poseł Sochacki, miał przekroczyć granicę polsko-gdańską i udać się na ferrytorium sowieckie.

62 osoby ranione.
Warszawa, 29. 5. (AW.) W ciągu 2 dni świątecznych, na skutek strzelania na wiat i awantur, zostały 62 osoby ranione, z których 6 osób w wyniku rozpraw nożowych.

Stronictwo Chłopskie obraduje.
Warszawa, 29. 5. (AW.) W czasie Zielonych Świąt obradowała w Warszawie Rada Naczelna Stronictwa Chłopskiego. Przyjęto szereg rezolucji w aktualnych sprawach politycznych i gospodarczych. Stosunek opozycyjny stronictwa do rządu został w pełni utrzymany.

Wypadek na budowie.
Śmigiel, 29. 5. (tel. wł.) W ub. sobotę o godz. 12-tej podczas przebudowy domu p. Brembrowicza, położonego przy ul. Jagiellońskiej, runął komin, powodując zawalenie się sufitów. Żadnych ofiar w ludziach na szczęście nie było. Dziś przybędzie na miejsce wypadku komisja budowlana, która ustali przyczynę wypadku i wysokość strat.

Spłonęło 140 domów.

Warszawa, 28. 5. We wsi Maków w powiecie końskim (ziemia Radomska) wybuchił nocy onegdajszej groźny pożar. Cała wieś, licząca 140 zabudowań, spłonęła.

W ogniu znalazło śmierć dwoje dzieci: 5-letni Janek i 3-letni Józio bracia Kozłowscy.

Jeden z mieszkańców wsi, Wojciech Kuźniak, na którym zajęło się ubranie, chcąc się ratować, wskoczył do sadzawki i utonął.

Pożar powstał wskutek podpalenia.

Na razie.

Berlin (PAT.) — Biuro Wolfa donosi z Hamburga, że prace nad zniszczeniem zapasów fosgenu ukończono i że obecnie Hamburgowi nie grozi już żadne dalsze niebezpieczeństwo.

Znowu tajny arsenał „Stahlhelmu“.

Berlin. (PAT.) W miejscowości Bockenem w Hartlu wykryto skład broni, zawierający 114 karabinów, 2 ciężkie i 4 lekkie karabiny maszynowe oraz wielki zapas amunicji.

Broń ta miała być dawniej własnością organizacji Orges-h, a ostatnio należała do Stahlhelmu, który broń tę utrzymywał w gotowości.

Prezydent Rzeczypospolitej w Wielkopolsce.

Ostrów, 27. 5. (tel. wł.) W dniu dzisiejszym Ostrów gościł w swych murach najwyższego Dostojnika Państwa, Prezydenta Rzeczypospolitej p. prof. Ignacego Mościckiego. Pan Prezydent przybył do Ostrowa, aby wziąć udział w poświęceniu sztandaru 60 p. p. Dostojnego Gościa oczekiwali wszystkie towarzyszki z Ostrowa i liczne delegacje z sąsiednich powiatów na olbrzymim placu za Parkiem Marcinkowskiego, przeznaczonym na stadion sportowy. O godz. 12 przywitał p. Prezydenta u bram miasta burmistrz p. Musielak. Przy dźwiękach hymnu narodowego, w towarzystwie świąt wjechał Majestat Rzplitej na stadion, gdzie po przeglądzie wojsk i oddziałów wojskowo-wychowawczych odbyła się msza św. Mszę św. odprawił ks. biskup Gall. W nabożeństwie wzięli udział pp. gen. Sosnkowski, gen. Dzierżanowski, insp. armii gen. Wróblewski i gen.

Jasiński z Kalisza. Po mszy św. nastąpiło poświęcenie nowego sztandaru, ofiarowanego przez miasto kosztem 5000 zł. Wzruszające kazanie do wojska wygłosił ks. biskup Gall. Następnie odbyło się wbiżanie gwóźdźi pamiątkowych. Razem ozdobiony został sztandar 21 gwóźdźiami. — Pan pułkownik Zakrzewski klęcząc przyjął sztandar z rąk p. Prezydenta, przyczem złożył przysięgę, że bronić go będzie do ostatniej kropli krwi. Następnie cały pułk złożył przysięgę na wierność sztandarowi. Po tej najważniejszej szej części całej uroczystości odbyła się defilada wszystkich oddziałów wojskowych i o charakterze wojskowo-wychowawczym.

W 2 dzień Zielonych Świąt udał się p. Prezydent do Wrześni, gdzie 68 p. p. obchodził także uroczystość poświęcenia nowego sztandaru.

— 0 —

Wyjątkowo porządni socjaliści i pisarze żydowscy.

(KAP.) „Römische Weltkorrespondenz“ z dnia 19 b. m. pisze: „Londyńczyk członkowie niezależnej robotniczej partii socjalistycznej Anglii ogłosili uroczysty protest przeciwko „nieuczciwemu postępowaniu rządu Calles'a“. Fakt ten bardziej zastępuje na podkreślenie, że według zapewnienia kierownika tego okręgu partii, ani jeden z członków londyńskiego oddziału nie jest katolikiem. Godne także uwagi są następujące słowa wzmiankowanego działacza partyjnego: „Jako socjaliści jesteśmy zasadniczo przeciwni wszelkim tego rodzaju metodom ucisku w stosunku do prostych robotników, których jedyne przestępstwo polega na tem, że mimo grożącej im śmierci, nie chcą porzucić wiary swych ojców“.

(KAP.) Przed kilku dniami donosiliśmy o protestie pisarzy różnych języków i różnych wyznań

przeciwko bezprzykładowemu okrucieństwu rządu meksykańskiego wobec katolików. Pod protestem tym, który przypomina orzeczenie Ojca św. Piusa XI. i opinie dramaturga Bernarda Shaw o wypadkach meksykańskich i który powołując się na przykłady wielkich mężów przyszłości, odrzuca tchórzliwy, a wygodny pretekst niemieszania się do spraw cudzych, złożyli podpisy także żydowscy pisarze Edmund Fleg i André Maurois. Protest podpisało wielu członków Akademii francuskiej, angielscy pisarze światowej sławy Hilare Belloc, G. K. Chesterton, i Martindale, w imieniu Niemiec dr. Mönius i prof. dr. Herman Platz, w imieniu Austrii dr. J. Eberle, w imieniu Danii Jen Jørgensen, w imieniu Włoch Giovanni Papini, w imieniu Rumunii Helena Vacaresco i wielu innych.

Złowroga manifestacja na ulicach Berlina.

Berlin, 27. 5. Na ulicach Berlina, w połowie swego wymarłego w powodu masowych wyjazdów świątecznych odbyła się dziś wielka rewja komunistycznej organizacji „Rothfront“.

W południe rozpoczęła się przy dźwiękach orkiestr marsz 20 zwartych oddziałów czerwonej gwardji do punktów zbornych, skąd następnie 4 olbrzymie kolumny „Rothfrontu“ ruszyły do „Lustgartenu“. Z trybuny, ustawionej przed portalem katedry, przemawiał przywódca partii komunistycznej Niemiec, poseł Thalmann, który następnie odebrał defiladę.

Mijające go sztandary salutował on podniesieniem w górę zaciętej pięści. Takim samym gestem odpowiadali defilujące oddziały, wnosząc ponadto trzy krotny okrzyk chórny „Rothfront“.

Połowy kolor mundurów, króć ich i kaszkiety defilujących wywoływały zdumienie, że to czerwona armia dyktatorów sowieckich wyległa na ulice Berlina. Marsz 26 tysięcy czerwonych pięści zaciętych przeciągnął się do godz. 6-tej po poł. Wieczorem dzielnic robotnicze zaległy niepodzielnie tłumy komunistów.

Polska i Chiny.

W dniu 19 maja br. pełnomocnik Rzplitej Polskiej w Chinach n. Karol Kinder podpisał w Pekinie traktat przyjaźni i układ handlowy między Polską a rządem chińskim. Celem traktatu jest ustanowienie przyjaźni z całym narodem chińskim i datęgo traktat ten, dając wyraz zrozumieniu narodu polskiego dla dążeń Chińczyków bez względu na ich ugrupowania polityczne do równouprawnienia w stosunkach międzynarodowych, oparty jest na zasadzie bezwzględnej wzajemnej klauzuli największego uzależnienia (pod jak najlepszymi warunkami). Po wymianie dokument w ratyfikacyjnych, co nastąpi w niedługiej

przyszłości w jednej ze stolic europejskich, w której znajduje się przedstawicielstwo dyplomatyczne Chin, Ministerstwo Spraw Zagr. będzie mogło przystąpić do organizowania poselstwa Rzplitej w Pekinie i uruchomienia placówek konsularnych jednej w Charchinie, a drugiej prawdopodobnie w Szangaju.

Obłudna Liga.

(KAP.) Liga obrony praw człowieka odpowiedziała Związkowi byłych uczestników wojny stanu zakonnego, że nie może wystąpić w sprawie równouprawnienia 65.000 zakonników.

Jeżeli chodzi o anarhistów, lub pół anarhistów to osławiona Liga nie mówi, że wystąpić nie może.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Dokoła P. W. K.

Szkolnictwo średnie. W kręgach pedagogicznych całej Polski żywe zainteresowanie budzi udział, jaki wziąć musi szkolnictwo w pokazie swej działalności na PWK. Wobec krótkiego terminu, w czasie którego przygotować muszą zakłady naukowe z nauczycielstwem na czele wykresy, tablice, statystyki i eksponaty, zrozumiałem jest domaganie się od Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych przedstawienia czynnikom zainteresowanym szczegółowego programu wystawy szkolnictwa i wyjaśnienie im zasadniczych postulatów i warunków wystawiania. Sprawy omawiali żywo zjazdy Stow. Dyrektorów Szkół Średnich państw, oraz Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, wyrażając gorący zapał, dla urządzenia jaknajświetniejszego pokazu swej pracy — oraz wypowiadając życzenie, by Ministerstwo co rychlej wystąpiło z konkretnym projektem, dla realizacji którego za ledwie rok czasu pozostaje. Delegacja tych zrzeszeń przedstawiła swoje zamiary w Ministerstwie, gdzie zarówno p. dyrektor Departamentu Szkolnictwa Szerokiego i wizytatorka szkół zawodowych p. Zagórska, bardzo przychylnie odnieśli się do przedstawionych propozycji.

Wynik konkursu. Konkurs na projekt reprezentacyjnego pawilonu m. Lwowa na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu w r. 1929 dał następujący wynik: nagrody I nie przyniła Sąd Konkursowy żadnej pracy, nagrodę II w kwocie 2.100 zł przyniosła praca nr. 8 — inż. architektki T. Jankowskiej i B. Wiktor, nagrodę III a w kwocie 1.700 zł praca nr. 2 — inż. arch. J. Witwicki, nagrodę IIIb w kwocie 1.200 zł praca nr. 6 — inż. arch. L. Rzebecki i A. Kozakiewicz, nagrodę III c w kwocie 1.000 zł praca nr. 7 — W. Kańska i A. Frydecki.

Podział pracy. Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej trosi wszystkich pp. interesentów, aby we własnym interesie, jak nie mniej w interesie sprawności PWK, zwracali się w swych sprawach bezpośrednio do właściwych dyrektorów. W tym celu z jednej strony dodatnio na tempo załatwiania spraw, a z drugiej strony zaoszczędzić pp. interesom i przy stracie czasu na komunikowanie się z czynnikami reprezentacyjnymi. Dla orientacji podajemy poniżej spis odpowiedziałnych za swe działy Dyrektorów PWK, z wyszczególnieniem spraw, im przydzielonych: Sekretarz Generalny: p. Mieczysław Krzyżankiewicz, sprawy przedsięwzięcia komunikacji i terenów PWK; Dyrektor Administracyjny: p. Leon Szuczakiewicz, sprawy ogólno-organizacyjne, personalne, prawne, bankowe i propagandowe; Dyrektor dla spraw finansowych: p. Leon Mikulajczyk, sprawy finansowe i budowlane; Dyrektor dla spraw przemysłu: p. Dr. Edmund Pechocki, sprawy przemysłu, wystawy zawodowe, samorządowej obrony racji; Dyrektor Działu Rolniczego: p. Dr. Tadeusz Konopnicki, sprawy związane z wystawami rolniczymi; Dyrektor Działu Opieki Społecznej, Zdrowia, Wychowania Fizycznego i Sportu: p. prof. Dr. Osmolski, sprawy, związane z organizacją wystawy opieki społecznej, zdrowia, wychowania fizycznego i sportu, urządzenie zawodów sportowych na terenach PWK; Dyrektor Działu Kultury i Sztuki: p. Jerzy Warchołowski, sprawy związane z organizacją wystawy kultury i sztuki.

— 0 —

STEFAN ZEMBRZUSKI.

Wieczne miasto.

11)

(Ciąg dalszy.)

Wprawdzie jednak w zdumieniu przyprowadziło go bogactwo świątyni: dwie boczne ściany w presbiterjum całe zawieszane były od góry do dołu złotymi wotami, a wokół niej w górę był zrobiony szeroki szlak ze srebrnych wotów. Co za brylanty w ołtarzu wielkim przy cudownym obrazie. Był on zawieszony całym szeregiem różnów z brylantów niekiedy z nich dochodziły do znacznych rozmiarów. Ognie, rzucane przez nich, zlewały się w migolliwe kolory tęczy tak, że chwilami wskutek tego nie można było dojrzeć obrazu.

Nasyćszy swój wzrok widokiem bazyliki i jej bogactw, zaczął Świrski rozglądać się po zgrzmadzonych nabożnych. Nie wielu ich było z powodu dnia powszedniego i spóźnionej pory. Ze szczególnym zainteresowaniem obserwował profesora.

Kłęcząc on i z wzniesionym ku ołtarzowi wzrokiem modlił się gorąco. Jak u każdego południowca, na twarzy miał odbite przeżywanie w tej chwili wrażenia i uczucia. Zdawało się, że czyta tam było można, jak z otwartej księgi.

A więc widział Świrski, że ten uczony o europejskiej sławie, kornie schylony przed niewiedzielną jakąś potęgą, z całą żarliwością i temperamentem Włocha prosił o coś, prosił jednak nie tak jak srogiego jakiegoś zwierchnika, a jak dziecko prosi swą matkę. Na twarzy jego rozanielonej religijną ekstazą jaśniał uśmiech radości, który zawsze się zjawia przy rozmyśleniu z kimś bardzo kochanym.

— Jak to? — myślał Świrski — ten człowiek, luminarz nauki, ozdoba uniwersytetu, modlił się tu i korzy, jak zwykły prostak? Jaka siła rzuciła go

tu na kolana? Skąd się wzięło to uczucie ekstazy, co ożywia go całego? Wiara — odpowiedział sobie. A więc to wiara — myślał dalej — da się pogodzić z wiedzą i wielkim rozumem, jakim obdarzony jest ten sławny mąż nauki.

— Czyż można przypuszczać, aby ten człowiek który od lat tyłu pracuje nad naukami przyrodniczymi, nie poznał się na błędach i fałszach, jakie zarzucają religii chrześcijańskiej. Czy ten trzeźwy i świątliwy umysł dał raz się zaciemnić ślepego fanatyzmowi? Całe jego jestestwo odpowiadało: Nie! Alhardi myślić się nie może, umysł jego nie błąka się.

— A ja? A ja? — tysiącem głosów odezwało się w duszy jego pytanie. A więc moje doktryny?

Na te pytania nie chciał dawać sobie odpowiedzi, szybko więc wzrok swój odwrócił od profesora, aby więcej o nim nie myśleć i spostrzegł obie panie Dobrosławskie. Hrabina miała twarz zalaną łzami, zalamane ręce lekkim ruchem wysunęła przed siebie. Z jej postawy nie trudno było odgadnąć, że to przed tronem Królowej Niebios składa ona wszystkie swoje bóle i prosi o ich ukojenie. Obok niej klęczała Marynia.

Gdy z kolei wzrok Świrskiego spoczął na niej, aż zamarł na chwilę z przdziwem. Nigdy dziewczę nie wydało mu się tak pięknem, jak w tej chwili. Klęczała z oczami utkwionymi w obraz, a twarz jej miała wyraz nieziemskiej ekstazy.

Gdzie on widział już te twarz? Ach, przypomina sobie, to na obrazach młodzieńczej św. Teresy z Lisient widział ten sam wyraz. Składaly się nań gorąca miłość, tęsknota za niebem i usilne błaganie o coś.

W tej chwili od ołtarza dał się słyszeć głos dzwonka, zwiastujący podniesienie. Bezwiednym ruchem upadł Świrski na oba kolana i choć trudno mu było oczy oderwać od rozmodlonej Maryni, schylił głowę.

Oto w rekach kapłana zabłysł kielich złoty, uniesiony w górę. Świrskiemu przypomniało się, jak małym dzieckiem byłwał w kościele z matką i ta mowa do niego podczas podniesienia:

— Klękaj, Jasiu, i schyl głowę, bo Bozia jest na ołtarzu. Możesz teraz prosić, o co chcesz.

I z dzieciniego serca płynęły gorące a naiwne prośby.

W tej chwili przypomniało się to mu. Próbował i teraz, jak dawniej, prosić o coś Boga.

— O co poprosić — pomyślał.

A wzrok jego w tej chwili pobiegł ku świetlanej postaci dziewczęcia. Słońce, wlewające się do świątyni przez duże okna, otaczało ją całą niby aureolą świetlaną.

— Święta, święta — pomyślał. I uczuł w tej chwili coś, jak gdyby uczucie żalu, że on ze swego serca wydobyć nie może tak żarliwej modlitwy, którą mu pozwoliła na zespolenie się z jej duszą przed tronem Stwórcy.

Msza św. skończyła się, panie powstały z klęczek. Gdy po chwili przyszedł ks. Rakowicz, całe towarzystwo skierowało się ku wyjściu.

Hrabina chciała jeszcze raz obejrzeć na własną osobę szczegóły architektoniczne bazyliki, obaj panowie udzielali jej wyjaśnień. Tymczasem Marynia podszła do Świrskiego i zapytała:

— No cóż, modlił się pan? I o co?

— Modliłem się, przypomniałszy lata dziecinne. Marynia spoważniała i rzekła:

— Ja prosłam Boga, aby pan oświecił światłem Swej wiary, aby pan mógł dojść do uczestnictwa w tem najwzwyższym szczęściu na ziemi, jakim jest gorąca wiara.

Świrski miał chęć rzucić się na kolana przed nią, nie bacząc na licznych przestodniów, takie bowiem uczucie bezgranicznej wdzięczności serce jego przeżyło.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POGRANICZA.

Dwie podniosłe uroczystości na naszym Pograniczu.

W pierwszym dniu Zielonych Świąt odbyły się na naszym Pograniczu dwie podniosłe, a przytem rzadkie uroczystości. W Górze Duchownej ks. biskup Radoński z Poznania w obecności licznych parafian z bliższych i dalszych stron dokonał poświęcenia odnowionego obrazu Matki Boskiej, który 10 października ub. roku stał się pastwą plomieni. Uroczystą sumę odprawił ks. Janicki; ks. dziekan

Steinmetz z Osiecznej wygłosił podniosłe kazanie.

W Osiecznej wieczorem o godz. 5.30 odbyło się poświęcenie nowozakupionych dzwonów. Aktu poświęcenia dzwonów dokonał ks. dziekan Steinmetz.

Bliższe szczegóły obydwu tych uroczystości ze względu na ograniczone miejsce zamieścimy w nast. numerze.

KRONIKA.

Środa, dnia 30 maja 1928 r.

† S. dz. Feliksa P. M.

W. st. g. 3. m. 24. Z. st. g. 19. m. 42.

W. ks. g. 16 m. 19. Z. ks. g. 1. m. 40.

Stan pogody według stacji Stacji Meteorologicznej Sandmierzko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach. — Wtorek, dnia 29. 5. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 8,4 wiatr, półn. zach. o predk. 3 m/s pogodnie ciśnienie atmosferyczne 765,9 wilgotność 87 %. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 16,9 najniższa + 7,1. Ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) Osobiste. Dnia 31 maja b. r. obchodził pożegna p. M. Nowakowa z Leszna 25 l. jubileusz swej pracy zawodowej. Szanownej jubilatce „Szczęść Boże”. Koleżanki.

1) Poświęcenie sztandaru Kółka Rolniczego w Lesznie, naznaczone na 24 czerwca b. r. zostało odłożone ze względu na to, że w tym samym dniu odbywa się w Gostyniu zjazd katolicki, połączony z koronacją cudownego obrazu Matki Boskiej. — Termin poświęcenia sztandaru będzie później wyznaczony. (C.)

1) Baczność Pszczelarze! Ubezpieczenie od odpowiedzialności prawno-cywilnej pni, na rok bieżący należy zapłacić 25 groszy od pnia, najpóźniej do 1 czerwca b. r. u sekretarza J. Rzepki: Leszno Rynek 14.

1) Wydział Cechów. Dziś (we wtorek) o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie w lokalu p. Iłskiego.

1) Sprawy Stowarzyszenia Urzędników. Plenarne zebranie członków Stowarzyszenia Urzędników P. S. K. w Lesznie odbędzie się w środę, dn. 30 bm. o godz. 8-mej wiecz. w salce posiedzeń Hotelu Polskiego. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie kol. delegata z Walnego Zjazdu w Poznaniu. 2) Sprawozdanie z działalności centrali w Warszawie. 3) Sprawy regulacji poborów urzędniczych. 4) Sprawy organizacyjne i wolne głosy.

1) Zebranie Kola Przyjaciół Harcerzy w Lesznie odbędzie się we wtorek, dnia 29 b. m. o godz. 8 wieczorem w Seminarjum Męskim. Na porządku dziennym „Wiosenne święto harcerskie”, które odbędzie się w najbliższą niedzielę. Zarząd.

1) Strzelanie o godność króla kurkowego. W Zielone Świątki w najmniejszym nawet mieście ozywiała się Bractwa Kurkowe. Jest to okres w którym stary król kurkowy ustępuje, a na jego miejsce przychodzi inny najlepszy strzelec. Tradycyjnym swym zwoyczajem leszczyńskie Bractwo Kurkowe urządziło w dzień Zielonych Świąt strzelanie o godność króla kurkowego. O godz. 8,45 zebrali się wszyscy bracia przed ratuszem, skąd przy dźwiękach orkiestry 17 p. ulanów w pochodzie udano się do brata prezesa Zakowskiego po sztandar Bractwa. Następnie udano się kolejno po obydwóch rycerzy i po dotychczasowego króla brata Bulińskiego. O godz. 10 udano całe Bractwo udział w uroczystym nabożeństwie. Po nabożeństwie odbył się pochód przez ulicę Kościelną, Szkolną i Leszczyńskich na Rynek przed ratusz, po zaproszonych gości, a następnie odmaszerowano do Strzelnicy. Przed wejściem do Strzelnicy przedefilowali wszyscy bracia przed przedstawicielami władzy miejskiej i przed władzami Bractwa. Niezwłocznie po przybyciu do ogrodu bracia zameldowali do zastawionych na sali stołów i odbyło się wspólne śniadanie. — Zebranych na sali gości powitał w serdecznych słowach prezes brat Zakowski. W czasie śniad. I. starszy brat Nowakowski wniósł toast na cześć wojska polsk., II. starszy brat p. Iłski na cześć zaprzyjaźnionej z Polską Francji;

Siusznie, pozytywnie, postawił w swym toaście p. pułk. Podhorski, stwierdzając, czem Bractwo Kurk. jest, jakie je wzięły wspólnej idei łączą z Armją Polską. Po tym serdecznie przyjętym toaście toczyła się dalsza biesiada znowu w miłej pogodnej atmosferze. Po śniadaniu rozpoczęło się strzelanie do tarczy królewskiej. Pierwsze trzy strzały honorowe oddali bracia Zakowski, Nowakowski i Iłski, na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej; na cześć p. Prezydenta Rzplitej oddał strzał

p. pułk. Podhorski; na cześć Francji pp. burmistrzowie: Kowalski i Sobkowiak i komendant P. P. Kubasik; wreszcie na cześć miasta Leszna oddali po jednym strzale bracia Buliński, Ritter i dr. Polewski. Temi honorowymi strzałami rozpoczęło się strzelanie o godność króla kurkowego, a równocześnie rozpoczęło się strzelanie do tarczy płytkowej o premie pieniężne. Od godz. 3-ciej rozpoczął się w ogrodzie koncert orkiestry 17 p. ul., który później ze względu na zimno i na zanoszący się deszcz przeniesiono do sali. W międzyczasie w ogrodzie każdy mógł korzystać z różnych zabaw i rozrywek jak kolo szczęścia, strzelanie z wiatrówek, kulanie w kregle o nagrody i wiele innych jeszcze niespodzianek. — Do obecnego czasu Bractwo Kurkowe wie jeszcze bez króla, nikt nie oddał strzału, któryby zadecydował o nowym królu kurkowym. W dniu wczorajszym kolejność najlepszych strzałów była następująca: 1) Dr. Polewski na cześć miasta Leszna, 2) brat Maik i 3) brat Leon Górecki.

1) Z życia Młodych Polek. Dnia 20 b. m. przeważało tutejsze Stowarzyszenie Młodych Polek jedno z najważniejszych może wydarzeń od chwili swego powstania, a mianowicie poświęcenie sztandaru. W onegdajsz. dn. 27 maja święty Młode Pol nie mniej doniosłą uroczystości odnawiania przyrzeczeń, jakie składa każda Młoda Polka, gdy wstępuje do Stowarzyszenia. Dnia tego wczesnym rankiem, celem godnego uczczenia swego święta, przystąpiły wszystkie drużny do wspólnej Komunii św. Wieczorem odbyła się na sali Domu Katolickiego właściwa uroczystość, podczas której złożono przyrzeczenia. Na odpowiednie pytania stawiane przez patrona przewielbionego ks. proboszcza Jankiewicz, odpowiadały drużny stanowczym i silnym głosem, że zawsze wiernie stać na straży Wiary św. i Ojczyzny, wszędzie przestrzegać i służyć będą Sprawie. Akt powyższy poprzedziły piękne przemowy wicepatrona, ks. Dymarskiego i ks. proboszcza, w których obaj wyrazili życzenie, aby hasła i cele Stowarzyszenia Młodych Polek ogarnęły jak najszersze warstwy, i wzbudziły jak najwięcej zainteresowanie. Celem uroczystości uroczystości pod przewodnictwem ks. Dymarskiego, drużny wykonały piękne śpiewy, korowody oraz doskonale odegrały trzyaktówkę p. t. „Obraz Matki Boskiej”.

1) Rewja Poznańska. Zjeżdża do nas do Leszna wesołe towarzystwo — które dnia 1 czerwca b. r. w sali Hotelu Polskiego wykona szereg „kawalów” ujętych w rewję p. t. „Siadaj Pan!” Zespół ten jest nam już znany i dobrze zreszła zapisany w pamięci naszej z przed dwóch miesięcy. Królem humoru oraz kierownikiem całej tej rewji jest znany komik p. Ant. Kaczorowski, który w swych kreacjach jest wymyślny. Resztę zespołu stanowią: Basia Halimirska (śpiew), Maria Rella (specjalność „back-bottom”), Witold Rychter (tenor), Al. Piotrowski (baletmistrz), p. Rolicz i inni. Clou tej rewji (choćby wszystkie numery tej rewji są wymyślane) będzie jednak stanowiła primabalerina opery wiedeńskiej p. Liljana Flor, której tańce są fenomenem. Z pośród tańców jeden jest wprost bajeczny, a mianowicie śmierć motyla. Wspaniałe kostiumy wywierają też wrażenie. Wieczór ten stanowił będzie dla Leszna chwilę wesołości i humoru. Zaznaczyć wypada, że humor ten jednak daleki jest od pornografii. Bezpiecznie więc mogą przybyć wszyscy. Zresztą wiemy już co nam dała poprzednia rewja, przeto reklama jest zbędna. Bilety do nabycia u p. Misiaka w rynku od 1 zł do 5 zł. Warto poświęcić te parę groszy, aby się uśmieć szczerze i serdecznie a mocno przedewszystkiem.

1) Za obredę osobistą. W ub. piątek odbyła się w Lesznie przed Sądem Wojskowym z Poznania, rozprawa karna (jawna) przeciwko porucznikowi J. W. z 17 p. ul., który w lutym br. na zabawie karnawalowej, dopuścił się obrazy osobistej jednego z leszczyńskich obywateli oraz jednego podoficera Zandarmerji. Na wniosek pakrzywdzonych została wdrożone postępowanie karne przeciwko por. J. W. Epilog całego zajęcia miał miejsce w ub. piątek. — Rozprawie przewodniczył major K. S. Szatynski, oskarżał prokurator wojskowy kapitan Wanicki. Oskarżonego bronił dr. Szulz z Poznania. Rozprawa trwała 6 godzin. — Sąd po 20 minutowym naradzeniu skazał oskarżonego por. J. W. za obrazę osobistą na 4 tygodnie aresztu ustawowego. (C.)

1) „Breslauer Sportklub 08” — „Polonia” Leszno Powyższe zawody footballowe Polonii leszczyńskiej z niemiecką drużyną z Wrocławia, rozegrane w 1. i 2. dzień Zielonych Świąt, dały wynik 3:3 oraz 1:1.

1) Włamanie. W nocy ze soboty na niedzielę (z 26 na 27 b. m.) włamali się złodzieje do składu rzeźniczego p. Cieślaka, przy ul. Leszczyńskich. Wybrali oni drobną monetę z kasy, oraz cośkolwiek wyrobów mięsnych. Zostali jednak spłoszeni i zbiegli. Policji udało się jednak schwytać sprawców, którzy przyznali się do winy.

Nowe Koło L. O. P. P. w Lesznie.

Na podstawie art. 25 § 4 Statutu Ligi Obrony Powietrznej Państwa, zatwierdzamy niniejszym nowo utworzone Koło pod nazwą: „Koło L. O. P. P. Seminarium Nauczycielskiego Żelazskiego w Lesznie” z następującym składem zarządu:

Oratorka: p. Dźwikowska,
Prezesa: Dalska Maria,
Zast. prezesa: Bogdańska Janina,
Sekretarka: Jakubkówna Anna,
Zast. sekretarki Albertówna Janina,
Skarbniczka: Podgórska Helena, oraz p. delegatki poszczególnych kursów: Greiserównę, Bogdańską Głapianki i Błaszczakównę.

Komitet Powiatowy L. O. P. P.

Prezes: Barski Aesor. Zast. Prezesa: Zenketer Starosta.

KŁODA P. RYDZYNA.

1) Samolot. Dnia 26 b. m. o godz. 14-tej zjechał od granicy polsko-niemieckiej samolot jednoosobowy P. A. A. koloru popielatego. Samolot leciał w kierunku Ponieca. (j. b.)

NIEPART.

1) Schwytenie złodziei. Swego czasu skradziono w miejscowości Niepart, maszynę do pisania. Obecnie sprawnej Komendzie P. P. powiodło się odnaleźć maszynę, a sprawców kradzieży wykryte i ujęto.

JUTROSIN.

1) Powiatowy Zjazd Tow. Kat. Robotn. Pol., zgromadził wielkie rzesze robotników naszych w naszym mieście, dokąd przybyli niemal wszystkie towarzystwa katolickich robotników z powiatu rawickiego. Po odbytem nabożeństwie w tut. kościele parafialnym kroczył olbrzymi pochód naszych robotników kat. wraz z innymi towarzystwami ze sztandarami przez ulicę miasta, świątynię przystrojonego do Strzelnicy, gdzie pod przewodnictwem wiel. ks. prob. Drałwy odbyło się uroczyste posiedzenie. Tutaj wygłosił interesujący wykład o soc. demokracji p. prof. Paliński z Rawicza, powszechnie znany ze swego patriotyzmu i przesładowany przez prusaków za czasów zaborczych. p. Jagodziński, robotnik z Sielca Nowego w bardzo gorących i serdecznych słowach powitał braci robotników katolickich i nawoływał do dalszej zgodnej, owocnej i uczciwej pracy w towarzystwach Kat. Rob. Pol. W imieniu miasta Jutrosina przemówił p. burmistrz Kamienarz z wyrażeniem życzenia pomyślnego wyniku zjazdu i wniósł okrzyk na cześć katolickiego robotnika polskiego. Powiatowy prezes Tow. Kat. Rob. Pol. dziękował wszystkim uczestnikom zjazdu za przybycie i upiększenie tej uroczystości i wniósł okrzyk na cześć Ojca św. i Pana Prezydenta R. P. W końcu przemówił miłymi słowami ks. prob. Drałwa, który już podczas nabożeństwa w kościele wygłosił uroczyste kazanie. Po południu odbyła się wielka zabawa ludowa w lesie przy bardzo licznie udziale tut. obywatelstwa, a wieczorem zabawa taneczna na sali Strzelnicy. Przebieg całej uroczystości był wspaniały (k.)

Komunikat Zjedn. Chrześcijańskich Związków Zawodowych.

Płaca robotników rolnych za miesiąc maj 1928 w Województwie Poznańskim.

Komisja wymieniona w §15 działu kontraktu taryfowego na rok 1928-29 obliczyła płace dla deputantów i pozostałych robotników rolnych na miesiąc maj 1928 na podstawie ustalonej ceny 51,25 zł za 100 kg. żyta.

Zyta rocznie	Ordynaryjsze	miesięcz.
7 ctr.	recznicy	14,95 zł
8 ctr.	skotarze i stróże	17,08 zł
9 ctr.	formale	19,22 zł
10 ctr.	włodarze i stangreci	21,35 zł
12 ctr.	rzemieślnicy	25,63 zł
Chałupnicy	dziennie	4,62 zł
Kobiety	za 1 godzinę	0,53 zł

Zaciąg

kat. 1a podług obopólnego porozumienia,	
kat. 1b chłopcy i dziewcz. dziennie od 1. 15—16	1,26 zł
kat. 2a chłopcy i dziewcz. dziennie od 1. 16—18	2,10 zł
kat. 2b dziewczęta ponad lat 18 dziennie	2,52 zł
kat. 3 chłopcy od lat 18—21 dziennie	2,94 zł
kat. 4 mężczyźni ponad lat 21 wykonujący wszelką pracę męską i do kosy	4,20 zł

Robotnicy sezonowi miejscowi i pozamiejscowi,
kat. 1 dziennie mężczyźni ponad lat 21 wykonujący wszelką pracę męską i do kosy, 4,62 zł

ła się uroczystość odsłonięcia tablicy ku czci Tadeusza Rejtana. Tablicę wmurowano w specjalnie ufundowanej kaplicy. Po mszy św. przemówił m. in. wojewoda Beckowicz.

p) Stanisławów. (Znowu opad tajemniczego pyłu.) Mieszkańcy Kołomyi i okolicy zachębowali ponoć dziwne zjawisko atmosferyczne. Oto padał obfity deszcz, pokrywając okolicę cienką warstwą kurzu barwy żółtawej. Osad ten badany pod silnym mikroskopem, czyni wrażenie siarku i krzemienia. Bydło, pasące się na polach, samo wróciło do domu, nie tykając zupełnie trawy.

p) Borysław. (Zydzi skradli dwa i pół wagonu ropy.) Aresztowano Mózesa i Chaima Rosenbergow oraz Salomona Berga, którzy od stycznia br. zajmowali się kradzieżą i pasterstwem ropy. Skradli oni według dotychczasowych obliczeń około 2 i pół wagonów ropy własności firmy Limanowa.

p) Lwów. (Nowa obrzyna afera szpiegowska.) W tych dniach wykryto we Lwowie czwartą już z rzędu w ostatnim czasie aferę szpiegowską, zakrojoną na obrzynie skalę. Kierownikiem szajki był zamieszkały nad granicą sowiecką w Czortkowie inż. Włodzimierz Czuluwski, ukraińiec. Został on aresztowany w Stanisławowie, poza nim zaś aresztowano 7 osób w różnych miejscowościach Wschodniej Małopolski. M. in. aresztowano w Sapochowie ukraińskich nauczycieli ludowych, braci Antoniego i Piotra Hajkowskich oraz jedną nauczycielkę.

— (III. Ogólno-Polski Zjazd nauczycieli geografii.) W czasie od 27—29 maja br. odbędzie się we Lwowie III. ogólnopolski zjazd nauczycieli geografii. Na zjeździe będą poruszone sprawy przygotowania abiturjentów szkół średnich do studium geografii na uniwersytetach, oraz kształcenia nauczycieli geografii dla szkół powszechnych.

p) Wilno. (Szteker ożenił się z powieślopiarką.) W kościele ewangelickim w Wilnie odbył się ślub p. Teodora Szteker, mistrza Polski w ciężkiej atletyce z p. Wandą Melcer-Rutkowską. P. Wanda Melcer Rutkowska jest córką zmarłego przed niedawnym czasem dyrektora Henryka Melcera. Znani jest jako uzdolniona powieślopiarka, a pozatem zbiera sukcesy w lekkiej atletyce.

p) Wilno. (100 rocznica śmierci Jana Śniadeckiego.) W Wilnie odbyło się zebranie Tow. Przyjaciół Nauk, na którym prof. Dickstein z Warszawy, zwał sprawę z przygotowaniem do uczczenia setnej rocznicy zgonu Jana Śniadeckiego, która przypada na 30 października 1930. Akademia Umiejętności w Krakowie wyłoniła już komitet obchodu. Zamierza się wydać komplet jego olbrzymiej korespondencji. Księgizbiór Śniadeckiego, zapisany uniwersytetowi wileńskiemu, został w r. 1868 wywieziony do Petersburga, skąd należy go wywindykować.

— (Wywrotowiec lotewski zamordował polskiego robotnika.) Na pograniczu polsko-świeckiem w taktaku Pierścieniec, robotnik-komunista, przybyły z Łotwy, Zejmanis, został zamaskowany przez jednego z robotników polskich, podczas nawalania strajku. Zejmanis zbiegł z trybuny i w mgiełku oka zaszytył robotnika polskiego, poczem usiłował zbiec za granicę, ale został przez żołnierzy K. O. P. aresztowany.

17-ta Polska Państwowa Loteria klasowa.

1-szy dzień ciągnięcia.

Numery bez dołączonej liczby wygrały tylko stawkę. Stawka 100 zł. (Bez gwarancji.) (Ciąg dalszy.)

842 995. 37132 176 319 361 503 534 705 776
990. 38045 25 210 422 530 740 771 847 952 965.
3e092 256 427 627 6-9 652 674 804.
40105 209 315 584 652 744 867 (150). 41118
(2000) 13 161 166 269 314 367 571 667 709 784
883 9 7 42034 098 231 200 254 347 424 476 551
578 66 649 404 925 (1-0) 476. 4 003 076 139 190
244 2 0 365 477 493 507 509 800 828 878 839 84
997. 44 83 346 395 403 471 478 521 523 639 815
983 45036 152 205 214 466 (200). 542 643 650 757 838
341 (300) 46000 015 020 094 148 311 386 561 595
625 (1-0) 662 839 841 845 868 913 951 970 47412
636 663 759 769 885 883 926 99 48750 065 (307) 072 250
370 365 (150) 464 576 785 (1-0 863 83) 938 966 (150)
984 49084 103 188 284 498 528 623 666 676 761
764 848 863 902 918 (400) 926.
50163 198 283 521 (150 663) (200) 731 947
51058 074 126 155 204 347 423 523 709 854 912
923 92023 28 050 033 175 112 256 (150) 282 407
452 533 741 734 (151) 69 971 979 53126 148 291
317 384 6-9 702 815 905 957 936 93 54703 114
133 240 314 350 389 402 413 432 599 650 919 998
13 0) 976 (200) 55006 023 033 053 168 198 223 240
417 441 443 512 : 24 551 571 624 638 729 738 885
50036 (400) 121 295 339 522 573 657 726 780 831
833 846 850 (150) 918 (157).

GIEŁDA.

gd) Dzisiaj dnia 29. 5. kursy walut są następujące

Dolar ameryk.	1	8,85
Funt angielski	1	43,35,3
Frank franc.	100	34,9 0
szwajc.	100	171,13,3
Marka niem.	100	211,60,7

Z Poznania.

P) Pielgrzymka do Częstochowy i Kalwarii Zebrzdowskiej. Tow. „Pielgrzym” pod wezw. Matki Bożej w Poznaniu organizuje w dniach od 7—16-go lipca pielgrzymkę do Częstochowy, Kalwarii Zebrzdowskiej i Mogiły, zwiedza również Kraków i Wieleckę. Bilet kolejowy w obie strony wraz z kosztami pielgrzymki, bez noclegu i utrzymania wynosi dla członka kl. III. zł 38, II. kl. 56; dla nieczłonka kl. III. zł 40, kl. II. zł 58. Urzędnicy na niższej kolejowej placu przy zapisywaniu się zł 2,50 jako członkowie, a nieczłonkowie zł 4. Zapisy przyjmuje się do 1 lipca w Sekretariacie ul. św. Józefa, 5, od godz. 9—1 od 16 do 19.

P) Wycieczka studentów francuskich. W niedzielę w nocy z 27 na 28 bm. pociągiem paryskim na zaproszenie Min. Spraw Zagran. w porozumieniu z Min. Rolnictwa przybyła do Poznania wycieczka 50 studentów Akademii Rolniczej w Grignon we Francji. Celem wycieczki jest zaznajomienie się z polskimi stosunkami i gospodarką rolną. Uczestnicy wycieczki zabawią w naszym mieście 3 dni i będą gośćmi Wlkp. Tow. K. Roln. w Poznaniu, poczem odjadą na dalsze zwiedzanie Polski

P) Studenci politechniki warszawskiej w Poznaniu. W tych dniach bawiła w Poznaniu wycieczka profesorów i studentów politechniki warszawskiej w liczbie około 60 osób. Byli to studenci inżynierii ładowej i wodnej, a wycieczkę przewodniczył p. prof. Fedorowicz. Uczestnicy wycieczki zwiedzili wszystkie urzędy miejskie. Wycieczka zapoznała się z szeregiem prac inwestycyjnych, prowadzonych w naszym mieście, m. in. okolic budowy i urządzenia terenów Powszechniej Wystawy Krajowej, gdzie zapoznał gości z planami wystawy naczelnej jej architektki p. Roger Sławski. Wycieczkę powitali na

dworcu radca miejski inż. Ruge, dyr. elektrowni miejskiej, inż. Kozniewski i inspektor Pohlman. Po dwudniowym pobycie w Poznaniu goście wyjechali do Gdyni, w celu zapoznania się z pracami około budowy polskiego portu morskiego.

P) Zuchwały napad. W mieszkaniu przy ul. Głogowskiej 1. 100 dokonano onegdaj w godzinach popołudniowych niezwykle zuchwałemu napadu. Szczegóły zajścia osłania mgła tajemnicy, gdyż ofiara barbarzyńskiego napadu, żona malarza Augusta Pommeranke, osoba przeszło 60-letnia, z powodu utraty przytomności nie może udzielić żadnych wyjaśnień. Według informacji, do mieszkania obłożnie chorej p. Pommeranke, pomiędzy godz. 12 a 13 wtargnął w niewyjaśniony dotychczas sposób, jakiś nieznanymi włamywacz, i po zbiściu chorej do utraty przytomności spłądował mieszkanie. Po obrabowaniu mieszkania bandyta zbiegł, pozostawiając ofiarę napadu swemu losowi. Dopiero powracający maż pani Pommeranke spowodował przewiezienie ofiary bandyckiego napadu do lecznicy miejskiej, gdzie dotychczas staruszka nie odzyskała przytomności. Bandyta-włamywacz zbiegł niepoznany.

P) Twórca główki „a la garconne” przyjechał do Poznania. W niedzielę, przyjechał do Poznania światowej sławy paryski „Antoine”, rodak nasz Anthoni Cierplikowski. Cierplikowski jest twórcą rewolucyjnej ongiś fryzury „a la garconne” i pierwszy odważył się uciąć długie włosy swych klientek. „Antoine” wyjechał z kraju jako uboży młodzieniec. Po dojeździe do majątku bardzo dużo robił dla propagandy polskości. Obecnie odwiedził rodzinę w Warszawie i na zaproszenie cechu fryzjerów przyjechał do Poznania.

Z Warszawy.

W) Prezydent Rzplitej zbada stan gospodarstw małorolnych na Wołyniu. W dniu 4-go czerwca p. Prezydent Mościcki przyjeżdża na teren województwa łuckiego dla stwierdzenia stanu gospodarstw małorolnych. Objazd p. Prezydenta potrwa do 7-go czerwca.

W) Podróż inspekcyjna min. Kwiatkowskiego. Dnia 25. bm. min. Kwiatkowski rozpoczął podróż inspekcyjną do Gdyni na Górny Śląsk, do Tarnowa, Drobobycza i Kalusza.

W) Złote medale L. O. P. P. na piersiach pułk. Rajskiego i kpt. Orlińskiego. Podczas ostatniego uroczystego otwarcia zebrania Ligi Obrony Powietrznej Państwa, wręczono złote medale od Ligi szefowi departamentu żeglugi powietrznej M. S. Wojsk., pułk. Rajskiemu za raid do Afryki i kpt. Bolesławowi Orlińskiemu za raid do Tokjo.

W) Ustawa o amnestii. Specjalna podkomisja sejmowa obradowała nad projektem ustawy o amnestii. Projekt rządowy przyjęło z nieznaczniemi zmianami. Ustawa o amnestii wejdzie pod obrady sejmku w pierwszych dniach czerwca.

W) Bogata żebrażka. Przed kościołem Karola Boromeusza w Warszawie zatrzymano zawodową żebrażkę, która w natrętny sposób wymuszała datki

od przechodniów. Rewizja żebrażki dała nieoczekiwany wynik: Znalezione przy niej 37 zł gotówka, złota obrączka, pierścionek i 5 całych losów loteryjnych, zaszytych w spodnie. Żebrażka oświadczyła, że gra na loterii nalógowo.

W) Ucieczka przed upiorem. W pobliżu hotelu Europejskiego zemdlała na ulicy z wyczerpania niejaką Jadwigą Stępkowska. Po przewiezieniu chorej do szpitala i przywróceniu jej do przytomności, okazało się, że Stępkowska przez 10 nocy nie spała i od kilku dni nie przyjmuje pokarmów z obawy przed upiorem. Stępkowska zamieszkuje wraz z siostrą w pięknej willi w Sosnowcu, wsi pod Wołoniem. Od dwu tygodni willę p. Stępkowskiej nawiedził jakiś potworny upiór, który kraży po pokojach, przejmując właścicielkę dreszczem przerażenia. Kilka nocy p. Stępkowska nie spała, obawiając się upióra. Gdy jednej nocy zasnęła, upiór obudził ją nie pozwalając spać. W ostatnich dniach upiór zaczął odbierać swej ofierze każdą srawę. Po wiadomości o tej niezwyklej historii policja warszawska zajęła się sprawą i stara się rozwiązać zagadkę, czy rzeczywiście ktoś nie straszy bezbronnej kobiety w jej samotnej willi, albo czy p. Stępkowska nie ulega halucynacjom na tle nerwowym.

OGÓLNE WIADOMOŚCI.

Ostrożnie z ogniem w lasach.

Wobec nadchodzącej bory letniej i nagromadzenia większej ilości materiału łatwopalnego w lasach, zwłaszcza przy wrębach osówkowych, zwracam niżej uwagę na niebezpieczeństwo pożaru grożącego lasom, przedewszystkiem w porze suchej, oraz na dotkliwe kar, jakim podlegają przekroczenia w tym kierunku na podstawie § 44 i 46. ustawy z dnia 1-go kwietnia 1880 r. o policji polno-leśnej (zb. u. prus. str. 2) 0 i § 263 ustęp 10 kodeksu karnego 1871 r. które mówią:

- 1. Grzywną do pięćdziesięciu złotych, albo aresztem do czterech dni karany będzie ten, kto
1. wchodzi do lasu albo zbliża się doń w sposób niebezpieczny z nieostrożnym ogniem lub światłem
2. upuszcza w lesie, rozrzuca lub nieostrożnie się obchodzi z paląciami się lub łąciami przedmiotami.
3. poza wypadkami, przewidzianymi w § 368 L. 6 Ust. Karn., rozpała ogień w lesie, albo w niebezpiecznej jego bliskości pod gołym niebem bez zezwolenia miejscowego sołtysa, w którego okręgu las leży, zaś w lasach rządowych bez zezwolenia właściwego leśniczego, albo też nie dopełnia obowiązku co do należytego dozoru wania lub zagaszenia ognia rozpalonego za właściwym zezwoleniem,
4. poza wypadkami, przewidzianymi w § 360 L. 10 Ust. Karn. będąc wzywany podczas pożarów leśnych do pomocy przez władzę policijną, sołtysa lub jego zastępcę, albo przez właściciela lasu lub leśniczego, wezwaniu temu nie jest posłuszny, ni mo że bez poważnego uszczerbku dla siebie mógł być wezwaniu zadość uczynić.

§ 46.

Grzywną od dziesięciu do stu pięćdziesięciu złotych albo aresztem karany będzie ten, kto narusza wydane zarządzenia policyjne w przedmiocie wypalania powierzchni leśnej, spalania leżących lub nagromadzonych pościsiek tudzież osmalania darniowych ogrodzeń.

§ 360. 10

Grzywnie do tysiąca pięciuset złotych, albo karze aresztu ulega:

kto wezwany o pomoc przez władzę policijną albo jej zastępców w razie nieszczęśliwych wypadków, owszecznego niebezpieczeństwa albo klęski nie czyni zadość wezwaniu, jakkolwiek bez poważnego niebezpieczeństwa dla siebie mógł wezwaniu wypełnić.

Leszno, dnia 23-go maja 1928 r. 5189-28 2.
Starosta (—) Zenkela

Komunikat

Wielkopolskiej Izby Rolniczej dotyczący kursów przetwornictwa owocowego i warzywnego w Janowcu.

Jak w roku ubiegłym tak i w roku bieżącym zarządza Wielkopolska Izba Rolnicza przy zakładach Ogrodniczych Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Janowcu, szereg tygodniowych kursów przetwornictwa owocowego i warzywnego.

Dokładny termin i program kursów będzie później ogłoszony. Dopuszczeni będą do kursów miłośnicy ogrodnictwa obojga płci interesujący się przetwornictwem. Ilość słuchaczy każdego kursu nie może przekraczać 20 osób. Wpisowe na kurs od osoby wynosi 6,— zł.

Zgłoszenia na kurs przyjmują Zakłady Ogrodnicze Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Janowcu powiat Znin. Poznań, dnia 16 maja 1928 r.
Wielkopolska Izba Rolnicza.

Obwieszczenie

w sprawie raka ziemniaczanego.

Na podstawie rozządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dnia 14. IV. nr. o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia Ministerstwa Rolnictwa z dn. 9. II. 1928 o zwalczaniu raka ziemniaczanego (Dz. U. R. P. Nr. 51 poz. 491) uzupełniam ustęp III od końca mego obwieszczenia w sprawie raka ziemniaczanego z dnia 20. IV. 1928 r. L. dz. 9648/28 i tak następuje:
„Na grzązłach zarażonych lub zagrożonych rakiem ziemniaczanym, a wyżej wymienionych w swoim uprawianiu ziemniaków oraz wszelkich innych roślin okopowych.”

Jako końcowy ustęp tego obwieszczenia dodaje.
 „Postanowienia niniejszego zarządzenia wchodzi
 w życie z dniem 25 maja 1928 r. 12112/28, I
 Poznań, dnia 10. maja 1928 r.
 Wojewoda:
 w z. (—) Nikodemowicz.

o) Uzupełnienie „Spisu urzędów i agencji pocztowych, telegraficznych i telefonicznych Rzeczypospolitej Polskiej“ Ministerstwo Poczt i Telegrafów wydało dodatkowy wykaz nr. 10 „Spisu urzędów i agencji pocztowych, telegraficznych i telefonicznych Rzeczypospolitej Polskiej“. Tak wymieniony wyżej spis, jak również dotychczas wydane dodatkowe wykazy nr. 1—9, tudzież na wstępie wspomniany dodatkowy wykaz spisu nr. 10 można nabywać we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych i telegraficznych. Cena sprzedawcza egzemplarza spisu wynosi 3 złote, dodatkowych zaś wykazów 10 groszy za sztukę. Dodatkowe wykazy omawianego spisu winni we własnym interesie nabywać zainteresowani, którzy posiadają już tenże spis; w przeciwnym bowiem razie traci on na aktualności.

Program „Radja Poznańskiego“.
 Środa, 30. V.

13.00 Sygnał czasu. Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pien. i zbożowo-towarowej. 14.15 Komunikaty PAT'a. 17.30 Audycja dla dzieci. 18.20 Koncert. 18.55 „Silva rerum“ czyli rzeczy ciekawe. 19.15 67 lekcja języka francusk. 19.35 Odczyt. 20.00 Komunikaty gospodarcze. 20.30 Koncert. 22.00 Sygnał czasu, komunikaty: meteor. i PAT'a. 22.20 Nadprogram. 22.40 Odczyt. 23.00 Muzyka taneczna z „Esplanady“.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

ii) Kolo śniawa „Chopin“. Jutro (w środę) o godz. 8 wiecz. lekcja chóru mieszanego w auli gimnazjum męskiego. Komitet koncertowy. Zarząd.
 iii) K. S. „Jutrzenka“ Leszno. Dzisiaj (we wtorek) dnia 29 maja pogadanka sekcji lekko-atletycznej w lokalu p. Michalska o godz. 20.30. O liście przybycie proszę K.
 iv) Wydział Cechów, zebranie odbędzie się dziś (we wtorek 29. bm.) wiecz. o godz. 8-mej w lokalu p. Hskiego. Zarząd.

Koniec dziła redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
 Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szał.
 Bekopisów nie zamówionych nie zwraca się.
 Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5—7-mej wiecz. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.
 Czciońk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie.

KINOTEATR IMPERIAL (HOTEL POLSKI)

Dziś i dni następane — niebawem film egzotycki.

„WYSPA ZABRONIONYCH POCAŁUNKÓW“

Całość 12 aktów. — W rolach głównych: Elga Brink, Jack Trevor, Georg Aleksander. Czar północnych Indyi! Tragiczne przygody młodej dziewczyny! W pogoni za miłością... i dolarami

KINO APOLLO - ULICA LESZCZYŃSKICH 30

Na żądanie prolongujemy dziś poraz ostatni najwspanialszą gwiazdka ekranów, uroczą LILLI DAMITA w swej najlepszej z dotychczasowych kreacji pod tytułem **Ubośćwiana** Wspaniała wystawa! Emocjonująca treść! Niezwykła gra artystów! Początek o godzinie 7 i 9. KONCERT ARTYSTYCZNY.



W niedzielę, dnia 27 maja 1928 r. o godz. 15. zmarł po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Józef Żak

przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 30 maja br. o godz. 5. po poł. z kostnicy szpitala miejskiego.

O czem donosi w nieutulonym smutku pogrążona rodzina.

Leszno, dnia 29 maja 1928 r.

Jest natychmiast wolna posada dla służącej.

Grand Hotel Café WOLSZTYN.

Starszy sofer z kaucją 100 zł, potrzebny natychmiast. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

Kupię szafę do książek. Sprzedam używane meble.

Adres wskazuje eksped. Głosu.

Bank Ludowy w Osiecznie.

BILANS

z dnia 31 grudnia 1927 r.

AKTYWA	PASSYWA
Akcje Banku Zw. 5 706,50	Fundusz rezerwowý 3 775,01
Weksle 5 519,70	Rezerwa specjalna 302,66
Nieruchomości 2 200,00	Udziały 4 095,86
Efektá 286,00	Depozyty 14 163,79
Gotówka 335,94	Banki 38 772,88
Konto bieżące 2 614,69	Do dysp. Wal. Zebr. 252,63
	Rez. przy pap. wart. 400,00
	61 662,83
	61 662,83

Z roku 1926 przeszło członków na rok 1927 — 815. W roku 1927 przybyło 22 członków. Razem 837 członków. W roku 1927 wystąpiło 23 członków. Na rok 1928 przedchodzą 814.

Osieczna, dnia 22. 5. 1928 r.

Bank Ludowy

Spółdzielnia zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością
 Tel. 23 OSIECZNA Tel. 23
 Kalmuczak. Pieczyński. Fr. Peikert.

Dzierżawa!

Z powodu przejścia innego przedsiębiorstwa, wydzierżawiam swój od ca 60 lat dobrze prosperujący interes kolonj.-drogeryjny, Hotel i restaurację, z dobrą, stałą klientelą i klientelą dworską. Najlepszy interes na miejscu w bardzo dobrem położeniu, w mieście, pow. rawickiego. Piśm. oferty proszę skierować do eksp. Głosu pod lit. „D. W“.

5 mórg

wy dwu końskiej, na łakach leszczyńskich, przy ul. Osadniczej, do wydzierżawienia. Informacje w Lesznie, Rynek 14.

Samochód

„Benz“, 6 osobowy, Limuzyna, w dobrym stanie, na dogodnych warunkach, natychmiast na sprzedaż.

Walenciak - Leszno ul. Strozamkowa.

Pokój

duży, skromnie umebl., na 2 osoby do wynajęcia. Leszno, ul. Królowej Jadwigi 29.

Świeże wapno w kawałkach

nadsesto. J. Walter - Leszno ul. Dworcowa 54, telef. 153.

Wysokoprośne maciorki

i młode knurki rasy „Yorkshire (biała ostrońca)“ poleca z zarodowej chlewni pod kontrolą Wielkiej Izby Rolniczej w Poznaniu na sprzedaż. Majętność Strzyżewice, pow. Leszno.

Dziewczyną

do wszelkiej pracy dom., umięjęca całokwint gotować, potrzebna natychmiast. Gdzie? wskazuje eksp. Głosu.

Dnia 29 maja br. o godz. 6.30 rano zmarł, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, śp.

Roman Skorupski

przeżywszy lat 80.

Pogrzeb odbędzie się 1 czerwca o godz. 11 przed poł. w Krzycku Małym.

W smutku pogrążone dzieci i wnuki.

Krzycko Wielkie, Lubin, Bełęcin, Wyrzeka w maju 28 r.

Dnia 31 maja br. obchodzi położna **M. Nowakowa z Leszna 25-letni jubileusz** swej pracy zawodowej. Jubilatce szczęść Boże!

Koleżanki.

HEMOROIDY
 STAN ZAPALNY-KRWAWIENIE SWĘDZENIE

 USUWA
HEMORIN-KLAWE

Słomę

luźną na sieczkę i ściółkę, poleca na sprzedaż. Majętność Strzyżewice, p. Leszno.

2 pokoje

słoneczne, umebl., z niekremującym wełniem, do wynajęcia Leszno, Kościelna 11, II. pr.

Licytacja na drzewo opał.

oraz dragowiny z rewiru Lasociec i Zabrowo odbędzie się w czwartek, dnia 31 maja 1928 r. o godz. 9 rano w lokalu p. Spichały w Zaborowie.

Majętność Henrykowo.

GOSPODARSTWO

16 mórg ziem, zabudowania masywne, do tego wiatrak, nadaje się również dla rzemieślników, na sprzedaż. Cena podług umowy.

Springer - Krobia

ulica Poznańska 16.

Ubikacje

na wysokim parterze, ulica Kolejowa 58, są natychmiast korzystnie do wynajęcia. Informatyjni udzieli p. Stewrak Leszno, Plac Dr. Matryga 13.

Zgubiono

damski złoty zegarek z brzozełtą (ozamiątką). Uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem. Leszno, Głęboka 1, w składzie.

Przedpiata:

Na porcję wraz z tygod. „Przyjaciół Rolnika.“ „Ognisko Domowe.“, dodatkami powielczonym i dodatkami ilustrowanym z odnośn. do domu przez listowego włączenia z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji agenturach miesięcznie 1,90 zł, z adresem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy. Ogłoszenia: Wiersze milim. 6 łanowy 15 groszy. Reklamy i łanowe w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Prosy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podaną ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Kopte bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przesłania w składzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa do odroczenia.

Agentury pozamiejscowe:

Rawicze: Rekosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: Feliks Zbierski, Gostyń: Kielmiński, Rynek. Poznań: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wielkiński. Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Miejska Górka: A. Krawczyk, ulica Główna nr. 60. Sarzawa: J. Kocialski, ulica Kłosa nr. 9. Zbąszczyca: M. Calliska, ul. Mazakowska nr. 67 i Metzszczak, księgarnia, ul. Marszałkowska. Stefanowo: K. Bachorz, Buzi F. Drótkowski. Nowy Tomyśl: L. Garstowski. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wellchowo: T. Nowacki, Rynek. Rostarzewo p. Wolsztyn: J. Siuta. Dublin p. Rawicze: R. Kowalski. Koźmin: Królowska. Wronia: Dalaszyński. Dolski: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, skład kolonjalny. Świętobogusław: Kachel. Osieczna: Cieśliński, drogerja, Rynek. Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia.